

MANIFEST WIARY

„Niech się nie trwoży wasze serce!” (J 14,1)

Wobec coraz bardziej rozszerzającego się zamieszania w nauczaniu wiary, wielu biskupów, kapłanów, zakonników i świeckich Kościoła Katolickiego poprosiło mnie o złożenie publicznego świadectwa Prawdzie Objawienia. Jest zadaniem właściwym pasterzom prowadzić ludzi im powierzonych na drodze do zbawienia, to zaś może dziać się jedynie wówczas, gdy taka droga jest znana oraz gdy oni sami jako pierwsi nią podążają. Dlatego właśnie napominał Apostoł: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem” (1 Kor 15, 3). Dziś wielu chrześcijan nie zna już nawet podstaw wiary, przy rosnącym wciąż niebezpieczeństwie, że nie znajdą już drogi, która prowadzi do życia wiecznego. Jednakowoż, podstawowym zadaniem Kościoła pozostaje prowadzić ludzi do Jezusa Chrystusa, Światłości narodów (Lumen gentium 1). W tej sytuacji powstaje pytanie, jak znaleźć właściwy kierunek. Według Jana Pawła II, Katechizm Kościoła Katolickiego stanowi „pewną normę nauczania wiary” (Fidei depositum IV). Został on napisany dla umocnienia braci i sióstr w wierze, wierze wystawionej na ciężką próbę przez „dyktaturę relatywizmu”.

1. Bóg Trójjedyny, objawiony w Jezusie Chrystusie

Sedno wiary wszystkich chrześcijan leży w wyznaniu Najświętszej Trójcy. Staliśmy się uczniami Jezusa, dziećmi i przyjaciółmi Boga, poprzez chrzest w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Rozróżnienie trzech Osób w Boskiej jedności (254) wyznacza fundamentalną różnicę w wierze w Boga oraz w obrazie człowieka w porównaniu z innymi religiami. Po rozpoznaniu Chrystusa, widma znikają. On jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, który wcielił się w łonie Dziewicy Maryi dzięki działaniu Ducha Świętego. Słowo, które stało się ciałem, Syn Boga, jest jedynym Zbawicielem świata (679) i jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi (846). Dlatego też Pierwszy List świętego Jana Apostoła odnosi się do tego, kto neguje Jego bóstwo, jak do Antychrysta (1 J 2, 22), albowiem Jezus Chrystus, Syn Boga, jest odwiecznie współistotny Bogu, swojemu Ojcu (663). Z wielką stanowczością należy stawić czoła pojawieniu się dawnych herezji, które w Jezusie Chrystusie widziały jedynie wybitną osobę, brata czy przyjaciela, proroka czy przykład moralności. On jest przede wszystkim Słowem, które było u Boga i które jest Bogiem, Synem Ojca, który przyjął naszą ludzką naturę, aby nas odkupić i który przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Jego samego uwielbiamy w jedności z Ojcem i Duchem Świętym, jako jedynego i prawdziwego Boga (691).

2. Kościół

Jezus Chrystus założył Kościół, widzialny znak i narzędzie zbawienia, który trwa w Kościele Katolickim (816). Dał swojemu Kościołowi, który „zrodził się z boku umierającego na krzyżu Chrystusa” (766), sakramentalną strukturę, która trwać będzie aż do pełnego wypełnienia się Królestwa (765). Chrystus-Głowa oraz wierni, jako członki Ciała, są jedną i tą samą osobą mistyczną (795), dlatego też Kościół jest święty, ponieważ Chrystus, jedyny Pośrednik, uczynił

ją na ziemi widzialnym organizmem i nieustannie go podtrzymuje (771). Poprzez Kościół odkupieńcze dzieło Chrystusa uobecnia się w czasie i przestrzeni poprzez celebrowanie sakramentów świętych, przede wszystkim Ofiary eucharystycznej, Mszy świętej (1330). Kościół władzą Chrystusa przekazuje Boskie Objawienie, które „obejmuje także wszystkie treści nauki, łącznie z moralnością, bez których zbawcze prawdy wiary nie mogły być strzeżone, wykładane czy zachowywane” (2035).

3. Porządek sakramentalny

Kościół jest w Jezusie Chrystusie powszechnym sakramentem zbawienia (776). Nie świeci własnym światłem, ale odbija niejako światło Chrystusa, które łśni na Jego obliczu, a to dzieje się tylko wtedy, gdy punktem odniesienia nie są opinia większości czy też duch czasów, ale raczej prawda objawiona w Jezusie Chrystusie, który powierzył Kościołowi Katolickiemu pełnię łaski i prawdy (819): On sam jest obecny w sakramentach Kościoła.

Kościół nie jest utworzonym przez człowieka stowarzyszeniem, którego struktura mogłaby być modyfikowana przez jego członków według własnego upodobania: Kościół jest pochodzenia Bożego. „Sam Chrystus jest źródłem posługi w Kościele. On ją ustanowił, wyposażył we władzę oraz wyznaczył posłanie, ukierunkowanie i cel” (874). Także dziś pozostaje w mocy napomnienie Apostoła, według którego przeklętym jest każdy, kto głosiłby inną Ewangelię, „nawet my lub anioł z nieba” (Ga 1, 8). Przekazywanie wiary jest nierozzerwalnie związane z ludzką wiarygodnością jej przekazicieli: ci zaś, w niektórych przypadkach, opuścili tych, którzy zostali im powierzeni, wstrząsając nimi i poważnie szkodząc ich wierze. W ich przypadku wypełnia się słowo Pisma: „Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli” (2 Tm 4, 3).

Zadaniem Magisterium Kościoła względem ludu Bożego jest: „chronić go przed wypaczeniami i słabościami”, aby miał „możliwość wyznawania bez błędu autentycznej wiary” (890). To odnosi się szczególnie do siedmiu sakramentów. Najświętsza Eucharystia jest „źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego” (1324). Ofiara eucharystyczna, w której Chrystus włącza nas w swoją ofiarę Krzyża, ma na celu najgłębsze zjednoczenie z Nim (1382). Dlatego też Pismo Święte udziela napomnień odnośnie warunków przyjmowania Komunii świętej: „Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej” (1 Kor 11, 27), zatem „Jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu pojednania” (1385). Z wewnętrznej logiki sakramentu wynika, że rozwiedzeni żyjący w związkach cywilnych, których sakramentalne małżeństwo przed Bogiem jest wciąż ważne, podobnie jak i wszyscy ci chrześcijanie, którzy nie są w pełnej komunii z wiarą katolicką, wreszcie wszyscy ci, którzy nie są odpowiednio usposobieni, nie mogą owocnie przyjąć Najświętszej Eucharystii (1457), ponieważ w ten sposób nie prowadzi ich ona do zbawienia. Wyjaśnianie tego jest czynkiem miłosierdzia względem duszy.

Uznanie grzechów w spowiedzi świętej przynajmniej jeden raz w roku stanowi jedno z przykazań Kościoła (2042). Kiedy wierzący nie wyznają już swoich grzechów, otrzymując ich odpuszczenie, próżnym staje się zbawienie przyniesione przez Chrystusa; On przecież stał się

człowiekiem, aby odkupić nas od naszych grzechów. Władza przebaczenia, którą Zmartwychwstały przekazał Apostołom i ich następcom w biskupstwie i kapłaństwie, odpuszcza grzechy ciężkie i powszednie popełnione po chrzcie. Obecna praktyka spowiedzi uwidacznia, że sumienia wierzących nie są dziś wystarczająco formowane. Miłosierdzie Boże jest nam dane, abyśmy wypełniali Jego przykazania i tak przyłgnęli do Jego woli, nie zaś abyśmy unikali wezwania do nawrócenia (1458).

„Kapłan prowadzi dalej dzieło odkupienia na ziemi” (1589). Święcenia, które nadają kapłanowi „świętą władzę” (1592), są nie do zastąpienia, ponieważ poprzez nie Jezus staje się sakramentalnie obecny w swoim zbawczym działaniu. Kapłani wybierają dobrowolnie celibat jako „znak nowego życia” (1579). Chodzi o dar z siebie samego na służbę Chrystusa i Jego Królestwa, które nadchodzi. Aby udzielić ważnie święceń w trzech stopniach tego sakramentu, Kościół czuje się związany wyborem dokonany przez samego Pana, „z tego powodu nie są możliwe święcenia kobiet” (1577). W tym kontekście, mówienie o dyskryminacji kobiety jawi się wyraźnie jako błędne rozumienie tego sakramentu, który nie dotyczy ziemskiej władzy, ale reprezentowania Chrystusa, Oblubieńca Kościoła.

4. Prawo moralne

Wiara i życie są nierozłączne, albowiem wiara bez uczynków spełnionych w Panu jest martwa (1815). Prawo moralne jest dziełem Bożej Mądrości i prowadzi człowieka do obiecanego szczęścia (1950). W związku z tym, „wyznacza człowiekowi drogę praktykowania dobra i osiągnięcia jego celu” (1955). Jego przestrzeganie jest konieczne u wszystkich osób dobrej woli, aby osiągnąć wieczne zbawienie. Ten kto umiera w grzechu ciężkim bez żalu pozostanie na zawsze oddzielonym od Boga (1033). To prowadzi do praktycznych konsekwencji w życiu chrześcijan, pośród których należy wymienić te częściej dziś lekceważone (por. 2270-2283; 2350-2381). Prawo moralne nie jest ciężarem, ale jest częścią tej prawdy, która wyzwala (por. J 8, 32) i poprzez którą chrześcijanin przemierza drogę zbawienia, prawdy, która nie może być relatywizowana.

5. Życie wieczne

Wielu pyta się dziś, dlaczego Kościół wciąż istnieje skoro sami biskupi wolą działać jako politycy niż jako nauczyciele głosić Ewangelię. Spojrzenie nie powinno zatrzymywać się na kwestiach drugorzędnych, jednak bardziej niż kiedykolwiek jest koniecznym, aby Kościół podjął się właściwego mu zadania. Każde ludzkie istnienie ma nieśmiertelną duszę, która przy jego śmierci odłącza się od ciała, jednak w nadziei na zmartwychwstanie umarłych (366). Śmierć czyni definitywną decyzję człowieka za lub przeciw Bogu. Wszyscy muszą przejść sąd szczegółowy natychmiast po śmierci (1021): albo będzie jeszcze konieczne oczyszczenie albo człowiek pójdzie bezpośrednio ku szczęściu wiecznemu i będzie mu umożliwione oglądanie Boga twarzą w twarz. Istnieje jednak także straszna możliwość, że osoba, aż do końca, pozostanie w sprzeczności z Bogiem: odrzucając definitywnie Jego miłość, bezpośrednio potępi się na wieki (por. 1022). „Bóg stworzył cię bez ciebie, ale nie zbawia cię bez ciebie” (1847). Wieczność kary piekielnej jest straszną rzeczywistością, która – według świadectwa

Pisma świętego – dotyczy tych wszystkich, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego” (1035). Chrześcijanin przechodzi przez ciasną bramę, „bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi” (Mt 7, 13). Milczenie o tych i innych prawdach wiary albo też nauczanie tego, co jest im przeciwne, jest najgorszym oszustwem, któremu Katechizm stanowczo się sprzeciwia. To jest ostatnia próba Kościoła, polegająca na „oszukańczej religii, dającej ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstępstwa od prawdy” (675). To jest oszustwo Antychrysta, który nadchodzi „z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia” (2 Tes 2, 10).

6. Wezwanie

Jako robotnicy w winnicy Pana, nosimy wszyscy odpowiedzialność przypominania tych podstawowych prawd, trzymając się mocno tego, co sami otrzymaliśmy. Chciejmy mieć odwagę, aby przebyć drogę Jezusa Chrystusa z determinacją, tak by osiągnąć życie wieczne, idąc za Jego przykazaniami (2075).

Prośmy Pana, aby dał nam w pełni poznać, jak wieli jest dar katolickiej wiary, poprzez który otwiera się brama życia wiecznego. „Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi” (Mk 8, 38). Dlatego też wzmacniamy wiarę wyznając prawdę, którą jest sam Jezus Chrystus.

Pouczenie, które Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa, daje swojemu współpracownikowi i następcy Tymoteuszowi, skierowane jest w szczególny sposób do nas, biskupów i kapłanów. Pisał on: „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! (2 Tm 4, 1-5).

Oby Maryja, Matka Boga, wybłagała nam łaskę trwania w wyznawaniu prawdy Jezusa Chrystusa bez zachwiania.

W jedności wiary i modlitwy.

Gerhard Kardynał Müller

Prefekt Kongregacji Nauki Wiary w latach 2012-2017